

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

<p>Byzansko-katolickie: Dziś: Sykstusa pap. Jutro: Eustachego. Pojutrze: Kwiryna.</p>	<p>Grecko-katolickie: Sawyna. Alexys. Kiryla.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, głuszcę i ptakstwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 54 m. Zachód „ o 6 g. 16 m. Barometr 765. Pogoda.</p>
--	--	--	--	---

Srebrne gody „Sokoła“ lwowskiego.

(Fg). Już przed g. 6. wieczorem sala „Sokoła“ tak szczerze była wczoraj zapelniona, jak może nigdy jeszcze. A zebrano się tam wszystko, co Lwów ma najlepszego. Wstęp mieli wyłącznie tylko goście zaproszeni. Panie zajęły krzesła a panowie mieścili się jak mogli. Honory domu robili „Sokoły“, pomimo tłoku porządek był wzorowym. Nastrój panował uroczysty. Dekoracja sali była bardzo gustowna. Wśród zieleni pod orłem białym ustawiony był biust Kościuszki. Po godzinie 6. muzyka Harmonji odegrała uverturę, poczem wszedł na trybunę członek wydziału, mecenas dr. Dziędzieliwicz i w zastępstwie chorego prezesa, dra Króweczyńskiego powitał zebranych. Na wstępie wspominał o tem, że onegdaj upłynęło 25 lat od chwili, gdy w lwowskiej sali ratuszowej śp. Józef Milleret zagał pierwsze konstytucyjne walne zebranie członków „Sokoła“.

Na liście członków założycieli, byli między innymi: Alfred Młocki, Kazim. Grocholski, Jan Dobrzański, Adam Lubomirski, Alfred Potocki, Euz. Czerkawski, Józef Supiński, Kazim. Kwaśnicki, a także akad. Klemens Żukotyński i elew inż. Ludwik Goltental. Prezesem pierwszym był Józef Milleret, wiceprezesem Jan Aleks. Fredro a do wydziału weszli: Kand. adw. dr. Eligiusz Białoskórski, Jan Dobrzański, adwokat i poseł dr. Herman Frenkel, Ludwik Goltental, Karol Mikuli, Jan Milikowski, Paweł Praun, Zygmunt Sawczyński, Jan Stobiecki, dr. Zygm. Rieger i Klemens Żukotyński, a jako zastępcy: Zalplachta, Juliusz Starkel i Bodyński Maks. Rewidentami byli: Krawczykiewicz Szymon, dyr. kasy oszczęd., Edward Simon i Karol Wild.

W Austrii w r. 1867 budziły się nadzieje lepszego bytu i pewnej samodzielności. U nas po ciężkiej dobie r. 1863 zbudziło się poczucie, że trzeba za każdą cenę odrobić ubytek sił. Na chlubę młodzieży naszej przyznać trzeba, że stało się to dzięki jej inicjatywie. Największą zapłatę i nagrodę mieli inicjatorowie w sobie samych, nigdy nie wysuwali się naprzód, pracowali z zaparciem, a nagrodą dziś dla nich radość, iż ziarno, które zasiali, wydało takie owoce.

Pierwszym dyrektorem był Dobrzański, pierwszym gospodarzem Goltental. Położyli oni granito wy grunt i w doborze środków byli szczęśliwi. Elementarną potęgą „Sokoła“ było to, że stał po nad stronnictwami, nie nadawa mu cechy politycznej, lecz tylko narodową, społeczną, łączył wszystkie stronnictwa. Dziękuję wszystkim, którzy w ciągu 25 lat przyczynili się do rozkwitu „Sokoła“, a jest ich legion cały, dziękuję instytucjom, które popierały „Sokół“, a w pierwszym rzędzie; reprezentacji miasta, kraju i lwowskiej kasie oszczędności. Dzisiejsza uroczystość, to tylko domowa, uroczysty obchód srebrnych godów „Sokoła“ na zewnątrz, odbędzie się później z udziałem stolicy i kraju całego, przy tej okazji spodziewamy się popchnąć towarzystwo nasze daleko naprzód. Marszałek kraj. przy otwarciu Sejmu skonstatował smutny objaw, że w społeczeństwie naszym brak charakterów, że na porządku dziennym gonitwa za posadami, wieszanie się kłamki pańskiej, brak odwagi męskiej, śmiałości tej u nas jeszcze nie ma. Kształcenie samodzielności, sforności, męskiej odwagi, budowania na samopomocy, to nasze zadanie.

W dniu jubileuszu odkryjemy nasze boisko

przed całym krajem — oddziałamy w ten sposób na cały kraj. Sokół, prosperujący dobrze, powinien świetnie prosperować. W danej chwili stanąć powinniśmy jak jeden mąż. Dołożymy wszelkich starań, aby święto jubileuszowe wypadło wspaniale, obawiamy się tylko, czy społeczeństwo zastaniemy przygotowane. Obawy te same mieli czescy Sokoły, którzy liczą dziś przeszło 3000 druhów i to nie młodzieniaszków, lecz mężów dorosłych. Obawy ich były płonne. Zwyciężyli w imię hasła „Tużme se“ — „Krzepmy się, łączmy się“. Niech to będzie hasło nie tylko „Sokoła“, lecz całego kraju, całego społeczeństwa. (Przeziągle oklaski).

O godzinie 7. weszła na estradę cała drużyna „Sokołów“ i ugrupowała się malowniczo — po chwili wniosły panie ubrane świątecznie przepyszny sztandar, ofiarowany Sokolowi na srebrne jego gody.

Po jednej stronie znajduje się Matka Boska częstochowska, a po drugiej Sokół. Na szarfach napis: „Polki Sokolowi lwowskiemu. W zdrowym ciele zdrowy duch“. W chwili zjawienia się pań muzyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wszyscy powstałi z miejsc. Drużyna Sokolów obrzuciła panie kwiatami. Panna Jadwiga Marszałkiewicz, wręczając wiceprezesowi dr. Kaz. Czarnikowi sztandar, wygłosiła następujący wiersz Platona Kosteckiego:

Czołem, Sokoły!... Od Polek my z darem
Przychodzimy na Wasze gody:
Z szczerą modlitwą, z barwistym sztandarem...
Polskiej ten sztandar urody:

Bo oto, patrzcie, z jednego mu lica
Promieni Bogarodzica,
Przed której jasną nadanielską tarczą
Bezsilnie szatany warczą,
Na dragim lieu Sokół jasnooki
Leci w błękity i mroki —
A za czem leci — świat to kiedyś powie:
Toruje drogi Orłowi!

Nim przyjdzie doby piekielnej ostatek,
Zaszumi straszna zawieja —
Lecz w Was nadzieja Waszych sióstr i matek,
Waszych bogdanek nadzieja!
A duch wasz zdrowy, zdowe Wasze ramię —
Któż Was przerazi, przelamie?
I kędy praca, tam nie marne męstwo,
Walkę uwieńczy zwycięstwo!

Gdy zjadą bracia Wasi z nad Wełtawy,
I hen, od Drawy, od Sawy,
To im ten sztandar skłoni się bez sromu,
Ale prócz braci nikomu...
Aż kiedyś — rychło — spełnią się nadzieje,
I w Waszej i w synów dłoni
Na złotych godach w Warszawie powieje,
I wolnej Matce się skłoni!

W imię Ojczyzny więc ten sztandar bierzcie!
Niech się ku słońcu rozwija!
Dzielnym go duchem, dzielną ręką dźwierzcie,
Bo z Wami Bóg i Maryja!

Dr. Czarnik przemówił w sposób następujący:

„Czołem przezacne i czcigodne panie, czołem i serdeczny dank za tak wspaniałą i hojny dar. Będzie on nam podwójnie drogi. Drogi, bo widnieją na nim święte hasła nasze. Widnieją nam wizerunek Boga, symbol wiary naszej świętej, wiary ojców i przodków naszych, o której pra-

wdziwości jesteśmy z głębi serca przekonani, przy której trwamy i wytrwamy, a w razie potrzeby bronić jej będziemy. Widnieje na nim Sokół, symbol wolności, o którym natchniony poeta przez usta twoje przezacno pani powiedział, że toruje drogę orłowi. Jak ten ptak wolny o siłach coraz większych zakreśla kręgi na horyzoncie, tak my pragniemy opasać całą Polskę, wolną i niepodległą. Otóż hasło nasze święte: „Z Bogiem dla ojczyzny“.

Dar ten będzie drogim dla nas, bo wy nam go, przezacne Polki, ofiarujecie. Dajecie tem dowód, że uznajecie naszą pracę, że w nią wierzyacie. Czyny bohaterskie naszych matek, zapisane krwią w naszych dziejach przed i porozbiorowych i w dziejach naszego męczeństwa, są dowodem, co zdziałać neozęcie. Wsparci waszą pracą, możemy mieć ufność, że cel nasz święty osiągniemy. (Zwracając się do obok stojącego chorążego, drużna Krzyżanowskiego): Tobie chorąży oddaję sztandar, noś go na pożytek i chwałę ojczyźnie. A wam przezacne panie na podziękowanie wołam wraz z drużyną sokolą: „Niech żyją“. (Trzykrotny okrzyk: „Niech żyją“, „Czołem“. Muzyka zaintonowała: „Jeszcze Polska nie zginęła“).

Następnie p. Wład. Janikowski odczytał następujący list, nadesłany przez chorego prezesa dra Króweczyńskiego:

„Czołem i tysiącokroć czołem Wam przezacne Panie za drogocenny sztandar ofiarowany Sokolowi. Jest on dla nas bardzo cennym, bo ta ofiara jest dowodem uznania 25-letniej pracy przez żacne matki. Cześć wam za to!

Posiadając sztandar wasz zanosimy prośbę: Oto około tego sztandaru niechaj skupiają się wasze siostry i córki, niechaj go bronią wasi mężowie, bracia i synowie, niechaj wszyscy pod tym sztandarem nabywają zdrowia, sił fizycznych, hartu ducha i wszelkich cnót obywatelskich, które upadły naród do samodzielnego życia podnoszą.

My zaś w imieniu wszystkich Sokolów ślubujemy, że zawsze godnie i wysoko ten sztandar nosić będziemy, a gdyby komukolwiek przyszła grzeszna myśl go poniżyć lub skałać, niechaj mu przedtem uschnie prawica, mózg wypowie posłuszeństwo i krew na zawsze w żyłach skrzepnie.

Ciebie nasza Królowo, za przykładem naszych ojców, którzy w chwilach doli i niedoli uciekali się pod Twoją obronę, błagamy, uproś dla naszej pracy łaskę u Wszechmocnego, aby wzlatający Sokół coraz wyżej się wzbijając powrócił wreszcie do nas Orłem srebrnobiałym.

Wielki wodzu, najlepszy obywatelu upadającej Ojczyzny, i Ciebie bierzemy na świadectwo, że wytrwałością, cnotami i miłością z hasłem na ustach i w sercu „Bóg i Ojczyzna“ wszystkie trudności zwyciężać ślubujemy, Ciebie, jako wzór naśladować pragniemy, i ten nasz sztandar niechaj po raz pierwszy pochyli się oddając hold najlepszemu obywatelowi“.

List ten wywołał ogromny entuzjazm. Chorąży Krzyżanowski pochylił sztandar przed Kościuszką. Wszyscy powstałi. Muzyka zagrała pieśń narodową, a małuczki Tadeusz Janikowski, ubrany w piękny kostium krakowski, uwieńczył biust Kościuszki wieńcem wawrzynu.

Kółko spiewackie Sokoła odspiewało następnie pod kierownictwem p. Soltysa tegoż „Hymn Sokolów“, poczem p. Wład. Janikowski wygłosił własny wiersz okolicznościowy, tchnący gorącą miłością Ojczyzny pt. „W 25. rocznicę“ i przemawiał do młodzieży, wzywając ją, aby wst-



pywała licznie w szeregi sokoła, do których przystęp każdemu możliwy. P. Janikowskiego nagrodzono buczniami oklaskami.

Po odegraniu przez p. Ostrowskiego na fortepianie pieśni narodowych, nastąpiły dalsze produkcje kółka śpiewackiego Sokola, które odspiewało bardzo pięknie i efektownie „Stoi Jawor“ (L. Kuba), „Wędrowną ptaszynę“ (Moniuszko Gall) i „Krakowiaka“ (Moniuszko-Zeleński).

Okolo g. poł do 9 rozpoczęły się ćwiczenia gimnastyczne pod komendą mistrza druha Durskiego. Ćwiczenia „wolne jubileuszowe“ i w „zastępach na drążku i poręczach“ wywoływały prawdziwe zdziwienie. Sokolicy dokazywali prawdziwych cudów zręczności. Harmonja przygrywała piękny „marsz Sokola“ (słowa śp. Jana Lama, muzyka Wilh. Czerwińskiego).

Uroczystość skończyła się po g. 9. Wypadła wspaniale i zrobiła na wszystkich wrażenie bardzo podniosłe. Skoro wczorajsza uroczystość była tylko introdukcją do obchodu srebrnych godów sokolich — to łatwo sobie wyobrazić, co to dopiero będzie na Zielone święta.

Święto Sokolów zapowiada się niezwykle uroczysto. Dodać wypada, że na wczorajszą uroczystość przybliżyli też reprezentanci młodzieży akademickiej, ochotniczej straży ogniowej z p. Hryniewiczem na czele w mundurach i reprezentacji miejskiej... we frakach.

Nieurodzaj w Bocheńskim.

W ostatnich ośmiu latach powiat bocheński prawie co drugi rok nawiedzały klęski elementarne; jeszcze bowiem klęską zalewu z r. 1884 zrządzone szkody nawet w części nie zostały naprawione, a już znowu dotknął wsie nadwiślańskie wylew Wisły w r. 1886, zaś w r. 1889 nastąpiła każdemu pamiętna susza, a w r. 1891 zupełny nieurodzaj. Że te klęski elementarne zubożenie ludności powiatu bocheńskiego sprowadzić musiały, każdy bezstronny przyznać musi, a że ludność obecnie większej pomocy potrzebuje, niż w roku 1889 wykazuje następujący faktyczny stan rzeczy.

Z Bochni donoszą do *Czasu*, że w okolicy nadwiślańskiej, według obliczenia zawodowych gospodarzy, w przecięciu jedno ziarno pszenicy wydaje plon 9 ziarn, jedno ziarno żyta 7 ziarn, jedno ziarno jęczmienia 10 ziarn, jedno ziarno owsa 12 ziarn, jedno ziarno bobu 9 ziarn, jeden ziemniak 6 ziemniaków. W r. 1891 zaś jedno ziarno pszenicy wydało plonu 4 ziarna, jedno ziarno żyta 4 ziarna, jedno ziarno jęczmienia 3 ziarna, jedno ziarno owsa 5 ziarn, jedno ziarno grochu nic, jedno ziarno bobu nic, ziemniaki nic. Tylko w okolicy górskiej bób i groch częściowo się udal.

Jeżeli się zważy, że ludność w bocheńskim powiecie jest nader gęsta, bo na kilometr przypada 114 mieszkańców, gdy w bogatej Francji zaledwie 71 mieszkańców na tę samą przestrzeń i że wszystkie swe potrzeby i ciężary z braku wszelkiej przemysłu, pokrywa z produktów rolnych, których rola w r. 1891 nawet w połowie nie wydała, w takim razie łatwo pojąć, że położenie materialne tej ludności jest nader przykre, a co gorsza, że następstwa tego zubożenia mogą być takie, że je zaledwie generacje odrobić będą w stanie. I tak ludność wiejska popada w coraz większe długi, a zwiększenie się długów właścicielskich jest, rzec można, zatrważające.

Że twierdzenie to nie jest na wiatr wypowiedziane, poświadczają następujące daty statystyczne: w kasie oszczędności m. Bochni w styczniu 1889 r. żądało i otrzymało stron 53 pożyczki w kwocie 6.225 złr., w styczniu 1890 r. żądało i otrzymało stron 77 pożyczek w kwocie 6.745 złr., w styczniu 1891 żądało i otrzymało stron 80 pożyczki w kwocie 7.580 złr., w styczniu 1892 żądało i otrzymało pożyczki 182 stron w kwocie 24.080 złr. W pow. kasie oszczędności w Bochni w styczniu 1890 r. żądało i otrzymało pożyczki stron 50 w kwocie 12.400 złr., w styczniu 1891 żądało i otrzymało pożyczki stron 61 w kwocie 19.700 złr., w styczniu 1892 r. żądało i otrzymało pożyczek stron 103 w kwocie 28.000 złr. Także w innych kredytowych instytucjach bocheńskich w podobny sposób ilość stron żądających i otrzymujących pożyczki się powiększyła, niemniej i prywatne pożyczki znacznie wzrosły.

To zaciąganie pożyczek nie jest wpływem lekkomyślności lub marnotrawstwa ludności, ale

konieczną potrzebą do zakupu niezbędnych środków żywności, skoro miejscowa produkcja w r. 1891 nawet w połowie nie dostarczyła tego, ile ludność do swego wyżywienia potrzebuje; a jak wielką jest ta miejscowa potrzeba wykazują następujące daty, wyjęte z ksiąg stacji kolejowej w Bochni, do której przywieziono różne gatunki zboża. I tak w styczniu 1890 r. przywieziono 7 wagonów, w lutym 23; w styczniu 1891 r. przywieziono 19 wagonów, w lutym 22; w styczniu 1892 r. przywieziono 59 wagonów, w lutym 83. A więc przywóz ten systematycznie wzrasta, a w dwóch ubiegłych miesiącach ludność miejscowa musiała sprowadzić aż 142 wagonów żywności. Potrzeba ta jeszcze się powiększy musi w następnych miesiącach, zważywszy, że dotąd bardzo wiele osób miało chociaż skromne zapasy żywności.

Ta progresja pożyczek, to konieczne zakupywanie żywności przeważnie z Węgier sprowadzanej, świadczy o anormalnym stanie ekonomicznym ludności powiatu bocheńskiego i jest wymownym dowodem, że źródła utrzymania czerpie ona z kapitału, a nie z dochodów.

KRONIKA.

Z Warszawy donoszą, że rozchodzą się tam pogłoski, pozostające w ścisłym związku z podanymi już projektami reform administracyjnych w centralnym zarządzie Królestwa Polskiego, dotyczącymi połączenia okręgów wojennych warszawskiego i wileńskiego pod naczelnym zwierzchnictwem generała Hurki — i utworzenia z miasta Warszawy osobnego okręgu administracyjnego pod władzą tak zw. „grafo-naczelnika“, któryby był zupełnie niezależny od warszawskiego gubernatora. W bezpośrednim następstwie tych reform bar. Medem, b. gubernator warszawski, zostanie cywilnym generał-gubernatorem Królestwa Polskiego.

Związek handlowy Kółek rolniczych. Rada nadzorcza związku handlowego na posiedzeniu odcytem 24. bm. w Krakowie ukończyła się, wybierając prezesem p. Franc. Paszkowskiego, wiceprezesem p. Henr. Schwarza, sekretarzem prof. dra Ant. Górskiego, zastępcą sekretarza p. Jana Kant. Federowicza.

W skład dyirekcji związku weszli pp. Zygm. Jabrzykowski, właściciel dóbr z Ujazdu, Aug. Porębski, Edw. Wojnarowicz, redaktor *Polskiego Ludu*, i Jul. Bereźnicki.

Za kilka dni rozpisaną zostanie publiczna subskrypcja na udziały Związku handlowego. Po przeprowadzeniu zarejestrowania związku w sądzie rozpocznie dyirekcja w najbliższym czasie pierwsze czynności handlowe w lokalu związku przy ulicy Szewskiej.

Związek jako stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, oparte na ustawie z r. 1873, jest instytucją o charakterze ekonomicznym, nie zaś filantropijnym. Składanie udziałów uważać więc należy za lokację kapitału, a nie za jakąś ofiarę humanitarną.

P. Bronisław Szware, więzień stanu, po 30-letnim prawie pobyciu na Syberji powrócił do kraju. P. Szware, uwięziony w grudniu 1862 r. w Warszawie, został skazany na śmierć; wskutek jednak wstawienia się za nim cesarzowej Eugenji zamieniono mu karę śmierci na długoletnie więzienie i wywieziono do Schlüsselburga. Po 12-letnim więzieniu wysłano go na mieszkanie w Syberji, gdzie do tej pory przebywał. P. Bronisław Szware liczy obecnie lat 58 i trzyma się mimo cierpień, jakie przeszedł, dość dobrze.

Odczyt. Przed rokiem zawiązało się we Lwowie towarzystwo humanitarne pt. „Szczera przyjaźń“. Program swej działalności zaznacza towarzystwo rzeczony publiczny bezpłatny odczyt w sali ratuszowej, który odbędzie się 3. kwietnia o godz. 4. popołudniu. Mówić będzie dr. Antoni Sieradzki: „O pielegnowaniu dzieci.“ Wstęp wolny.

Z teatru lwowskiego. Organ teatralny *Dz. Polski* donosi w numerze sobotnim co następuje: „Dyrekcja wystawi historyczną operę w 22 obrazach Goldfadena, inscenowaną przez Perlmuttera p. t.: *Rabbi Joselman*. Koniecznym przy tej sposobności jest współdziałanie artystycznych tej miary, co panie Wileńska i Anna Büh, oraz panów: Fischkinda, Lagera i Margulesa.“

Wystawiona przed kilku laty w Krakowie sztuka *Kazimierz i Esterka* sprowadziło stowarzyszenie wz. pomocy artystów sceny lwowskiej i wystawi ją na dochód tego stowarzyszenia.

Z towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej. Na walnem zgromadzeniu odcytem 20. bm. obrano przewodniczącym Kar. Rue-

benbauera, zastępcą Józ. Sosnowskiego, skarbnikiem Leona Mroczkowskiego, bibliotekarzem Adama Lukasa, wydzielonymi Ferd. Gismana, Tad. Jaszczerzowskiego, Tad. Kobylanskiego, Józ. Medrzyckiego, Wład. Prysaka i Wład. Sadłowskiego. Zastępcami wydziałowych: Alf. Broniewskiego, Jakóba Kurawia, Jędrzeja Moraczewskiego i Miecz. Rybczyńskiego. Do komisji lustracyjnej wybrano: Stan. Aleksandrowicza, Wład. Leśniaka, Wład. Nieniewskiego, Jul. Orłowicza i Zyg. Stybera.

Koncert Florjańskiego na dom akademicki odbędzie się w Krakowie w piątek 1. kwietnia.

Józefa Szlezgier, spiewać będzie w Krakowie we środę 6. kwietnia.

W Tow. historycznym miał w sobotę d. 26. bm. dr. Ludwik Przysiecki odczyt o stanowisku historii w szeregu nauk współczesnych. Wykazawszy potrzebę klasyfikacji wszystkich gałęzi wiedzy i kozyści, jakie z rozumnej klasyfikacji wynikają, prelegent nadmieniał, że w starożytności potrzeba ta nie dawała się odczuć tak silnie, gdyż przy nie wielkim stosunkowo obszarze wiedzy i przy przewadze metafizyki nad doświadczeniem nie było rzeczą niemożliwą dla pojedynczego człowieka objąć cały obszar wiedzy, zabłysnąć w kilku albo nawet we wszystkich jej dziedzinach. Nauka trzech ostatnich stuleci różni się zasadniczo od nauki starożytnej właśnie przewagą nauk doświadczalnych, które rozrosły się tak potężnie, że dla jednego człowieka jest psychologiczną niemożliwością ogarnąć wszystko. Stąd wynika potrzeba klasyfikacji i organizacji nauk. Dalej wykazał prelegent na dwa prądy zasadnicze w nowszej nauce empiryków i racjonalistów. Pierwsi przyjmują tylko jedno źródło poznania: doświadczenie, drudzy zaś nie tylko dwa źródła doświadczenie i wewnętrzna intuicja, ale także dwa objekty poznania: świat zewnętrzny, materialny i świat umysłowy. Stąd wynikają rozmaite sposoby klasyfikowania wiedzy. Prelegent przedstawił główne klasyfikacje empiryków: Bacona, Comte'a i Spencera i racjonalistów: Diltheya, Volkelta i Wundta.

We wszystkich tych klasyfikacjach stanowisko historii jest niejasne i niepewne. Swe własne wnioski prelegent przedstawił krótko i nie całkiem dokładnie, przyznając, że historia może badać tylko chronologicznie następstwo, a nie przyczynowy związek faktów. Przeciw wywodom prelegenta oponowali dr. Mańkowski, biorąc w obronę Wundta, którego system prelegenta przedstawiony został niedokładnie i Franko, który podniósł konieczność rozróżniania historii jako metody, zapomocą której można badać wszystkie zjawiska co do ich genezy i rozwoju i jako nauki specjalnej, odnoszącej się do rozwoju społeczeństw ludzkich; zasądzać historię tylko na badanie czasowego następstwa faktów, to znaczy odmawiać jej w ogóle charakteru nauki. Po przemówieniu jeszcze jednego członka Tow. i odpowiedzi prelegenta posiedzenie zamknięto.

W teatrze ruskim we wtorek przedstawionym będzie dramat Kropiwnickiego „Klytaj“. W roli tytułowej wystąpi p. Kost' Podwysocki, obecnie artysta ukraińskiej trupy Staryckiego, bawiący na urlopie w Galicji. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na rzecz pomnika Wł. Barwińskiego.

Dzieciobójczyni. D. 25. kwietnia, przyjdzie pod rozpoznanie wileńskiego sądu okręgowego głośna sprawa dzieciobójczyni. Na ławie oskarżonych zasiadzie przeszło 40 kobiet, oskarżonych o rozmyślne, systematyczne mordowanie niemowląt. Akt oskarżenia — to olbrzymi tom, zawierający kilkadziesiąt stron ścisłego pisma. Sprawa potrwa dni 10, świadków bowiem wypadnie zbadać około 340 z najrozmaitszych sfer społecznych. Śledztwo pierwotkowe trwało około dwóch lat, tj. od początku kwietnia 1890 r., gdy w odludnym zaułku Wilna, w dole ustępowym, znaleziono sześć trupów niemowląt. W miarę rozwijania się śledztwa, wykrywano wciąż nowe szczegóły, jedne od drugich potworniejsze, tudzież wciąż nowe zbrodniarki. Sprawa będzie rozstrzygana przy współdziałaniu sędziów przysięgłych.

Szczyt poświęcenia. Od pewnego czasu po Nowym Yorku krążyły pogłoski, iż lekarze szpitali miejskich nielitościwie obchodzą się z kandydatami do szpitala, zwłaszcza w pierwszych dniach ich pobytu. Szpitale bowiem amerykańskie urządzone są z komfortem ogromnym, tak, iż nie jeden biedak, umierający na ulicy z głodu, udaje ceorobę, aby tylko przeżyć przez czas jakiś w cieple i na dobrym wikcie bezpłatnym. Otóż reporter gazety *Evening Telegram* zdobył się na szczyt poświęcenia. Przechodząc kiedyś ulicą, udał chorego na padaczkę. Podniesiono go z bruku i odwieziono do szpitala, gdzie lekarze w nieludzki podobno sposób znęcają się nad nim, próbując, czy w samej rzeczy mają z historykiem do czynienia. Kluto nieboraka igłami, pieczono ogniem itp. Reporter zniósł to wszystko mężnie, obiecując odplacić swym katom za

skarbnikiem
ama Lukasa,
zurowskiego,
lad. Prysaka
owych: Alf.
oraczewskie-
tracyjnej wy-
iaka, Wlad.
a.
edemicki od-
ia.
w Krakowie
otę d. 26.
wisku bi-
zawazy po-
i ko. zyści.
gent nad-
ła się od-
o obsza-
doświad-
edycznego
w kilku
ka trzech
ki staro-
ch, które
człowieka
wszystko.
cji nauk.
dnicze w
wsi przy-
nie, dru-
e i we-
oznania:
y. Stąd
zy. Pre-
w: Ba-
Diltbeja.
isko bi-
wności
kładnie,
onologi-
faktów.
lańkow-
przez
Franko,
jako
ie zja-
ki spe-
ludz-
go na-
e cha-
człon-
knięto.
ionym
tytuło-
sta u-
w Ga-
st na
yjdzie
łtośna
ładzie
ema-
to
isma-
adnie
nych.
od
ulku
nie-
wano
jsze,
roz-
No-
niej-
szpi-
szpi-
tem
u-
zez-
ym-
się
dal
od-
do-
sa-
nie-
to
za

męczarnie. Jakoż, wyszedłszy ze szpitala, rozpoczął w swym dzienniku serję artykułów, w których z kolei sam znęca się nad lekarzami nowo-yorskimi bez litości.

Śmierć na torze. Z Londynu donoszą 25. bm. Znany kompozytor angielski A. Goring Thomas, chcąc przed kilku dniami wsiąść do pociągu kolei Metropolitana, wypadł na szyny, a lokomotywa, która w tej chwili nadjechała, zmiążdżyła go. Liczył zaledwie 42 lat.

W procesie przeciw Ciprianemu i 61 towarzyszom o wykroczenie popełnione d. 1. maja 1891 toczącym się od 5 miesięcy w Rzymie, trybunał odrzucił żądanie prokuratora, aby obwinionych uważać za związek zawarty w celach zbrodniczych i skazał Ciprianiego i Pallę na dwa lata i ośm miesięcy więzienia i na 1500 fran. grzywny każdego, — studenta niemieckiego Körnera na dwanaście miesięcy więzienia i 500 fr. grzywny, 49 oskarżonych na więzienia od 25 dni do 27 miesięcy i 1500 fr. grzywny; 10 oskarżonych uwolniono.

Ludność Warszawy. Według ostatniego spisu ludności, dopełnionego przez władzę policyjną w Warszawie znajduje się stałych mieszkańców 244 959, niestałych 245 488, razem 490.417. Z tego mężczyźni 230.634 i kobiet 259.783.

Samobójstwa kobiet. Z Linczu donoszą, że do Dunaju rzuciła się w zamiarze samobójczym wdowa po podpułkowniku baronowa Bechtold i baronowa Verbek. Ta ostatnia pozostawiła kartkę zaadresowaną do męża, w którą zawinięty był złoty zegarek damski. Na kartce napisała „Nie zatrzymaj tego, gdyż szczęścia ci to nie przyniesie.”

Z Paryża donoszą, że na drodze dyplomatycznej zawiadomiony został minister spraw zewnętrznych, o wytoczeniu procesu rozwodowego przeciw siewaczce Melbie, bawiącej obecnie w Paryżu. Pozew zredagowany jest w języku niemieckim i angielskim. Maż Melby (Armstrong) żąda odszkodowania w sumie 625.000 fr. Rozprawa sądowa przed paryskim trybunałem rozpocznie się nie wcześniej, jak w listopadzie rb.

Pojedynek w więzieniu. Donoszą z Pallanzy o pojedyńku, który w więzieniu miejscowym odbył się między dwoma zbrodniarzami sycylijskimi, z których jeden na 20, drugi na 10 lat więzienia skazani zostali. Przyczyną wyzwania na śmierć i życie było nieuznanie ze strony drugiego w pierwszym tytule naczelnika w tajemniczym stowarzyszeniu zbrojnych „Maffia”. Wybór broń był nietrywim, boć trudno w celi więziennej o pistolety lub sztylet. Jaką drogą, niewiadomo, dwaj jednak zapaśnicy dobrali się do dwóch przyrządów żelaznych, jakich przy ryciu pieczęci używają pieczętarze, i korzystając z chwili wolnej, wyszli na korytarz i zaciekle rzucili się na siebie. Obrażony wrzekomo, nazwiskiem Tirindelli, potrzyknął wbił żelazo w czoło przeciwnika i poranił go tak ciężko, iż mimo natychmiastowej pomocy wyzionął ducha. Zdaje się jednak, iż zwycięzca po tem, co zaszło, sam niedługo cieszyć się będzie tytułem naczelnika „Maffii”, na którym mu tak wiele zależało.

Filolog dr. Oblak, wysłany przez wiedeńską akademię nauk dla studjowania słowiańskich narzeczy w Macedonii, naraził się na przykrą bardzo przygodę. Został schwyty w wiosce Wardarowetz i pod zarzutem szpiegostwa wsadzony na odwach w Salonice; dopiero interwencja austro-węgierskiego konsula wyprowadziła go z tych kłopotów. U kilku wybitnych osobistości, z którymi dr. Oblak utrzymywał tam stosunki a między innymi u dyrektora gimn. Dimitrowa, księżarza Samardżewa, nauczyciela Pitrakowa i kupców Stojanowa i Drindarowa zarządono rewizje domowe a niektórych nawet uwięziono.

Dr. Oblak od sześciu już tygodni prowadził swe studia bez żadnej przeszkody i zamierzał bawić w Macedonii jeszcze przez parę miesięcy. W chwili jednak gdy w jednej z chat w wiosce Wardarowetz prowadził swoje badania, wkroczył do niej zbrojny oddział i bez względu, iż uczony przedstawił paszport i inne dokumenty, wśród chłodnej nocy wsadzono go na konia, pod silną eskortą odbył dwunastogodzinną drogę do Saloniki. Deszcz padał strumieniami. Filolog, który niedawno powstał z ciężkiej influenzy, zaledwie mógł się na siodle utrzymać, lecz żandarmi nie mieli dlań żadnego wyrozumienia. Musiał przepędzić 24 godzin na chłodnym i wilgotnym odwachu. Po takiej przygodzie, uczony zaniechał dalszych badań i do Wiednia powrócił.

W sądzie. W sądzie pokoju I okręgu m. Lublina sądzoną była w tych dniach sprawa o kradzież wieprza. Podał, 13-letni chłopak wiejski zeznał, jak ojciec jego i sąsiedzi jechali kraść wieprza, a jemu kazali powozić, jak następnie odwiózł wszystkich z

powrotem do domu, poczem ojciec z sąsiadami wieprza zabił.

— Przyznaj-że się — rzecze sędzia do ojca owego chłopca.

— Ni ukradłem, nie wiem o niczem.

— Jakże nie wiesz, wszak syn twój powiada, żeś ukradł.

— Ale on, wielmożny sędzio, łże. Jakaśmy tego wieprza ukradzionego rąbali, kazalem mu odjechać i położyć się spać.

Po tej odpowiedzi sędzia naturalnie dalszych pytań zadawać nie potrzebował.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Przemyśl 28. marca. Wyborcy zebrali się wczoraj licznie na sprawozdanie dra Witolda Lewickiego. Przewodniczył wiceburmistrz p. Doliński. Dr. Lewicki wykazał powody, przemawiające za polityką wolnej ręki.

Następnie omawiał sprawę decentralizacji kolei, inspektorów okręgowych, drożyzny, politykę w sprawie Szląska i inwestycyjną politykę kraju. W końcu zgłoszono kilka interpelacji, między innymi Gamskiego w sprawie odszkodowania właścicieli w rejonie fortyfikacyjnym.

Po odpowiedziach dra Lewickiego, uchwalono dla posła jednomyślnie wotum zaufania.

Wiedeń 27. marca. Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb baronowej Bettyny Rothschildowej. W kondukcje wzięli udział pomiędzy innymi ambasadorowie niemiecki, francuski i włoski, oraz przedstawiciele innych poselstw, minister fin Steinbach, namiestnik Kielmannsegg, burmistrz Prix i około 20.000 innych osób.

Pomocnicy handlowi odbyli wczoraj zgromadzenie, na którym uchwalono obchodzić uroczystości dzień 1. maja i wogóle przyłączyć się do demokracji socjalnej.

Na zgromadzeniu wyborców na Wiener-Neustadt oświadczył dep. Pernerstorfer, że ugoda czesko-niemiecka upadła dlatego, ponieważ rząd nie wciągnął młodoczechów do akcji.

Praga 27. marca. Wczoraj wieczorem, jako w przeddzień jubileuszu Komenskigo, wszystkie przedmieścia były rześcicie oświetlone i ozdobione chorągiewkami. Na wzgórzach za miastem porożniano ognie. Tak samo większa część domów w Pradze samej była iluminowaną i uflagowaną.

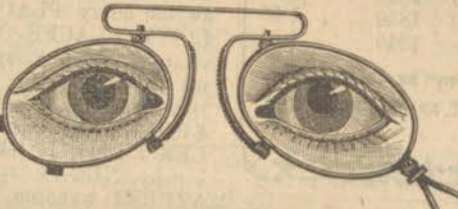
Paryż 22. marca. Wczoraj przed południem nastąpił wybuch dynamitu w domu zamieszkałym przez jeneralnego prokuratora Bulloza, Rue de Clichy nr. 39. Dom jest całkowicie pęknięty i zburzony, okna wylamane. Rannych jest 6 osób, między którymi jedna kobieta odniosła bardzo ciężkie uszkodzenia. Zresztą nikt z ludzi nie stracił życia. Materję wybuchową musiano podłożyć na drugim piętrze zburzonego domu. Schody są zniszczone aż do piątego piętra, żelazne poręcze pogięte, stopnie schodowe spadły. We wszystkich pomieszczeniach drzwi i okna zostały ze ścian wyrwane; tapety są podarte, a meble zniszczone. Dozorca twierdzi, że nie widział nic podejrzanego.

Paryż 27. marca. Eksplozja na rue de Clichy wywołała powszechny popłoch. Z domu, wysadzonego w powietrze, sterczą tylko cztery mury. Okna i okiennice domów sąsiednich zdruzgotane. Sprawca zamachu ulotnił się. Pewien młody człowiek, który w chwili wybuchu przechodził ulicą, twierdzi, że widział jakieś źle ubrane indywiduum, wybiegające z domu pod nrem 39 i mówiące, że pompierów nie trzeba, bo tu idzie tylko o żart. Władze znajdują się na miejscu wypadku dla oględzin; pomiędzy innymi są tam prezydent ministrów Loubet i min sprawiedliwości Ricard. Utrzymuje się mniemanie, że jest to akt zemsty, wymierzony ze strony anarchistów przeciwko jeneralnemu prokuratorowi Bulloz. Eksplozja była straszniejszą, niż poprzednia.

Nadesłane.

Od 30 lat istniejące
ATELIER DENTYSTYCZNE I TECHNICZNE
Wincentego Schneidra
ulica Sobieskiego liczba 4. I. piętro
wykonuje sztuczne zęby podług najnowszego systemu amerykańskiego, opartego na ciśnieniu powietrza, sprawne w złoście, celluloidzie i kauczuku; pojedyncze zęby na sztyftach bez podniebienia, sztuczne nosy i sztuczne podniebienia (obluratory) jako też wszystkie w zakresie dentystyki wchodzące roboty. — Otwarte od 9. rano do 5. wieczór.

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikarów, lornetek binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparatcje najszybsze i najtańsze.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa
(według zegaru lwowskiego)
od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamecz) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 3:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowca, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wieczór, 9:23 wieczór i 8:50 rano osobowe.

z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 8:15 rano osobowy, (na Podzamecz) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 8:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowca: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowca, Stanisławowa. 1:53 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna, 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belzca.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tę to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:07. w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

MIĘSTAJACA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny
GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się z zarządy gmachu.

S J A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
*	-70 1860	1-20
**	-90 1850	1-50
***	1- 1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Praktyczne przepisy
Pieczenia ciast świątecznych
zebrane przez
Florentynę i Wandę.
Wydanie czwarte
zawiera:

BABY tak zwane: tiulowe, drożdżowe, zaparzone, migdałowe, czekoladowe, BABY ŁOKCOWE ukraińskie, BABY KAWALERSKIE. Najnowszy przepis na BABY PARZONE DOSKONAŁE KOŁACZE, BUŁKI WIELKANOCNE itp.

Najdoskonalsze przepisy pieczenia PLACKÓW, a mianowicie: Niezwykle dobry PLACEK DAKTYLOWY, PLACEK ORZECHOWY w zupełnie inny sposób robiony, jak po cukierniach i przewyższający wszystkie dobrocią PLACEK KRÓLEWSKI. Bardzo dobry PLACEK z masy jajek, czekoladowy, kruchy, NUGAT itp.

MAZURKI wyborne, a mianowicie: doskonale makaronikowe, drożdżowe z masą migdałową, czekoladową, z bakalji, migdałowe itp.

TORTY pomadkowe, migdałowe, hiszpańskie. Najrozmaitsze doskonałe sposoby pieczenia CIASTEK, DESEROWYCH CIAST do kawy, herbaty i czekolady.

Sposób pieczenia CHLEBA, BUŁEK i ROGALI, jak również najrozmaitsze przepisy robienia LUKRÓW itp.
Cena 50 centów.

Po przestaniu za przekazem kwoty 56 ct. uskutecznią się przesyłką franco.
Drukarnia W. Manieckiego, Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica
Kopernika 1. 3, ulica
Halicka 1. 11, Kraków
Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymujący z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie plagi, opalenia słoneczne, lampy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja mietowa do płukania ust
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnięcie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Nie ma nic pysniejszego
przeiw obstrukcjom, hemoroidom, złemu trawieniu, brakowi apetytu nad
PIERNIK HYGIENICZNY
L. Czyńskiego
według poświadczeń uzdrowionych i orzeczeń lekarskich. — Do nabycia: Lwów, Kraków, Przemyśl, Wiedeń i Praga.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyły mający się zakład wodoleczniczno-klimatyczny „Marjówka” koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Na post!
Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstrągi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser., powidła, śliwki suszone itp.
poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie. poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Świderskiego w Tarnowie przyjmuje zamówienia na robotników i ludzi do żniw, również poleca służbę dworską i miejską.

Najtańsze źródło nabycia do brych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 984

Tutki cygarowe z najznakomitsze bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1. poleca fabryka F. Niżałowski Lwów, Hotel Centralne biuro Fr. Kępskiego sawniej Litwińskiego Trybunalska 1. 684

Józef Ziegler rymarz, siedlarz i lakiernik w Samborze 496

Oficjalistów prywatnych, ogrodników, nauczycieli, bony, panny służące, klucznice oraz wszelką służbę miejską i wiejską, doborową, poleca Centralne biuro Fr. Kępskiego sawniej Litwińskiego Trybunalska 1. 684

Majątki ziemskie do sprzedania kupna i wydzierżawienia. i realności we Lwowie i powiecie do sprzedania. Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 1. 17.

Tanio sprzedam faetony, karety, konie Halicka 18. dozoza. 661

C. k. upr. rafinerja spirytusu fabryka rumu, likierów i octu Juliusza Mikolascha we Lwowie poszukuje magazyniera. Dłuższa praktyka w zawodzie handlowym potrzebna. Pierwszeństwo mająci, którzy już w tym zawodzie pracowali. Podania pisemne z odpisami świadectw, wnieść należy do Rafinerji spirytusu Juliusza Mikolascha we Lwowie.

Dom 3 piętrowy w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w handlu Wiel. Kowalskiego Rynek 1. 26. 692

Apteka w Trembowli poszukuje magistra farmacji. Zgłoszenia tamże. 695

Fortepian do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu Karola Völkera w hotelu Francuskim. 703

Traktyernia z całym urządzeniem jest pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Ulica Rуска liczbą 22. 712

Z powodu śmierci właściciela jest jedyny handel wyrobów rękawicznych wraz z zapasami z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli J. Bernowa w Drohobyczu

60 pożyczki dla pp. wyższych 0 oficerów, urzędników, nauczycieli etc. Wiadomość: „Money” poste restante Lwów. 3 marki łask. załą żyć. 322

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego obrotu, sprowadzamy tylko pełnymi wagonami. Sprzedają rocznie 800 sztuk, (bez sjażone lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zlr. gotówką 10% taniej. Józef Iwanicki Lwów. Hotel Żorża. Filja Kraków, Rynek 3. Proszę żądać cenników, proszę o skawe zlecenia. 185

Poszukuje się ekspedytora lub ekspedytorki z rutyną i uzdolnieniem telegraficznym zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Urząd pocztowy w Strusowie obok Tarnopola. 720

Poszukuję chłopca do praktyki. P. Liks Doliński nożownik Lwów.

Fortepian 7. oktawowy Hofmanna 140 zł, nowy 270 zł. Cyr. eligijna 12 zł. Żulińskiego 6. K. K. linowski, metr cytry. 749

Tylko dostać można obiady wszystkie codziennie świeże czyste i na małe do tego tanio. Akademicka 11. 750

Kamień kleparowski (piaskowica)
Koncesjonowany kamieniotom Stanisław Galarewicz w Kleparowie ma w składzie zapas kamienia na kwadrat okle, schody, podwojki i szablony na cenach umiarkowanych. Na żądanie nie zgłasza się osobiście. Stanisław Galarewicz poczta Lwów - Kleparów 721

do ściągania buchalców nowość patentowa do nacierania krawędzi drzwi.
poleca
Rudolf Krimmer
we Lwowie Hotel Francuski.

Humorystyczne bilety i karty korespondencyjne na „prima aprilia”
Papiery i bilety do powieszona imienia poleca w największym wyborze po najtańszych cenach
A. JONAS, Lwów, Krakowska 5
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. Na pierwszym piętrze, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komory strych i piwnica.

4 pokoje, nyzła, przedpokój, wejściami, na I. piętrze, od kwietnia b. r. za umiarkowany czynsz do najęcia ul. Czarneckiego 26. 707

Pokój kawalerski w parterze i I. piętrze zaraz wehody osobne. Zmorowicza 1. 20. 711

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 p. pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny całym utrzymaniem za 20 zł. Adres w Administracji.

3 pokoje frontowe przynależące do go l. 25. 689

Do wynajęcia przy ulicy Zblikowej wieża 1. 3. na I. piętrze 3 pokoje, kuchnia, piwnica, strych i stajnia na dwa konie z wozownią. 703

Przy ul. Kurkowej 1. 2. d. do najęcia 4 pokoje z balkonem na I. piętrze, 4 pokoje w parterze. 1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. rezy 1. 30. piętro I. 697

Sklep obszerny z oknem wychodzącym w stronę przystanku w wowej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sobchawicz w Tarnopolu. 696

3 pokoje, kuchnia, nyzła, weranda, gródek. Ulica Sapielny 5. od razu. Wiadomość willa Chrzanowska liczbą 4. 723

2 pokoje frontowe z meblami, parterze, ul. Ossolińskich 13. 724

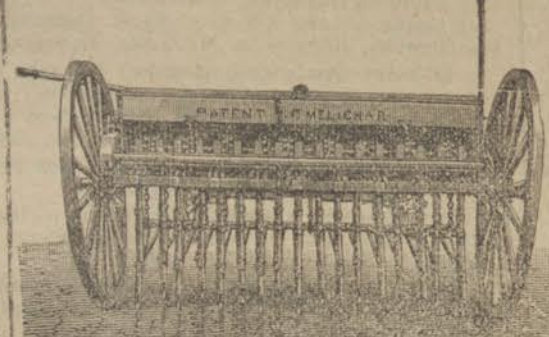
HANDEL
O. T. WINCKLERA
we Lwowie ul. Teatralna 1. 7.
poleca:

Masę do zapuszczania podłóg
Pasty angielską „
Lakier bursztynowego”
wysycha w 4 godzinach.
Szczotki wszelkiego rodzaju
Trzepakki, Piórka, Rogożki
Gąbki toaletowe i powozowe
Farby na krasanki wolne od truciizn
Lakiery, Pokosty i w ogóle wszelkie towary farb i materiałów tylko w znanej najlepszej jakości i stosunkowo znacznie taniej jak wszędzie.


PLUGI
systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzusem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy
FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji.

Sztuczne Zęby i Szczęki

według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złoście i celuloidzie, jakoteż wszelkie reparacje zębów trwale i tanie, także na raty wykonuje stieler dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
ul. Karola Ludwika 1. 5.
w domu WP. Stromengera.

Nieporównanej doniosłości dla gospodarzy!
Siewnik systemu

Fr. Melchara.
Jeneralna agencja we fabryce maszyn
MICHAŁA DORNWALDA w PRZEMYŚLU.
Wysła ilustrowane cenniki na żądanie franco.

FOTOGRAFICZNE STUDJA
Posyłka próbna 5 zlr.
Katalog 10 ct. markami.
Dieckmann'a Skład artystyczny
Amsterdam (Hollandja).
(Listy 10 ct. porto.)
Koncesjonowana fabryka
WYROBÓW CEMENTOWYCH
i sztucznych marmurowych
we Lwowie ul. Łyczakowska 1. 39.
wyrabia z najlepszego cementu wszelkie wyroby, oraz kanały różnych średnic, przyczem podpisany wykonuje projekta niwelacyjne i plany na roboty kanalizacyjne z czem się poleca
R. GOEBEL
inżynier
Łyczaków 1. 24. m. 20.

Przeciw złoczyńcom!
Kontrolę elektryczne w drzwiach, oknach, w ślepiach, piwnicach i magazynach urzędu
EDWARD GOTTLIEB
elektrotechnik i mechanik
Lwów ulica Sykstuska liczbą 23

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.

Tylko na świeżem maśle smaczne i tanie
OBIADY
w abonamencie
mleko, kawa i herbata
w nowo urządzonej
Mleczarni i Traktyerni
„pod Gwiazdą”
plac Bernardyński 1. 10.

Chłopcy do ściągania buchalców nowość patentowa do nacierania krawędzi drzwi.
poleca
Rudolf Krimmer
we Lwowie Hotel Francuski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. Na pierwszym piętrze, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komory strych i piwnica.

4 pokoje, nyzła, przedpokój, wejściami, na I. piętrze, od kwietnia b. r. za umiarkowany czynsz do najęcia ul. Czarneckiego 26. 707

Pokój kawalerski w parterze i I. piętrze zaraz wehody osobne. Zmorowicza 1. 20. 711

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 p. pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny całym utrzymaniem za 20 zł. Adres w Administracji.

3 pokoje frontowe przynależące do go l. 25. 689

Do wynajęcia przy ulicy Zblikowej wieża 1. 3. na I. piętrze 3 pokoje, kuchnia, piwnica, strych i stajnia na dwa konie z wozownią. 703

Przy ul. Kurkowej 1. 2. d. do najęcia 4 pokoje z balkonem na I. piętrze, 4 pokoje w parterze. 1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. rezy 1. 30. piętro I. 697

Sklep obszerny z oknem wychodzącym w stronę przystanku w wowej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sobchawicz w Tarnopolu. 696

3 pokoje, kuchnia, nyzła, weranda, gródek. Ulica Sapielny 5. od razu. Wiadomość willa Chrzanowska liczbą 4. 723

2 pokoje frontowe z meblami, parterze, ul. Ossolińskich 13. 724